

OPIS
POWIATU KROŚNIENSKIEGO

— pod względem —

GEOGRAFICZNO-HISTORYCZNYM.

Napisał

Ks. Władysław Sarna

proboszcz w Szebniach.

NAKŁADEM AUTORA i PRENUMERATORÓW.

Przemyśl.

Z DRUKARNI JÓZEFA STYFIEGO.

1898.

Przedmowa.

Przeznaczony na duchownego współpracownika do farnego kościoła w Krośnie, przybyłem do tego, dawniej małego Krakowa, wieczorem i według polecenia X. profesora teologii pasterskiej, udałem się zaraz do kościoła, by oddać cześć P. Jezusowi, utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie i prosić o błogosławieństwo w pracy duchownej. Wnętrze tej prastarej świątyni wywarło na mnie zaraz na wstępie dziwnie głębokie wrażenie. Te szerniałe od wieków mury i obrazy, ten półcień presbiterium gotyckiego zwiększony porą wieczorną, ta lampka płonąca przed Przenajświętszym Sakramentem, uczyniły mi ten kościół od pierwszej chwili nader drogim. Przez pierwsze tygodnie poświęcałem wolne chwile dokładnemu zwidzaniu tej świątyni, a za każdym razem znachodziłem jakiś przedmiot, który mię zaciekawiał. Ponieważ świątynia ta budziła to zaciekawienie nietylko we mnie, ale we wszystkich, co ją zwidzali, postanowiłem po pewnym czasie pobytu w Krośnie wydać jej opis. Szukając i gromadząc źródła do jej opisu, gromadziłem źródła do historii miasta Krosna. Postanowiłem więc później napisać historią miasta Krosna, a utrwaliła mię w tem postanowieniu uchwalona przez historyków drugiego wiecu we Lwowie r. 1890, na wniosek referenta Dr. Maryana Sokołowskiego rezolucya orzekająca konieczność badań nad historią większych naszych miast w przeszłości, do których zaliczyła i Krosno. Więc pracowałem dalej nad historią tego miasta, chociaż już i Krosno opuściłem. Kiedy pracę o mieście Krośnie miałem na ukończeniu, ogłosił w styczniu 1893 Zarząd Muzeum im. Dzieduszyckich, z okazji powszechnej wystawy krajowej, mającej się odbyć we Lwowie r. 1894, konkurs na opis geograficzno-historyczny któregokolwiek powiatu w kraju. Postanowiłem tedy wziąć się do pracy nad opisem całego powiatu krośnieńskiego. Czas był stosunkowo bardzo krótki, bo zaledwie kilka miesięcy, jednak usilnej mej pracy po-

wiodło się opis ten skutecznie, a komisya konkursowa przyznała mi jedną z nagród. Po otrzymaniu rękopisu uzupełniłem nagrodzoną pracę opisem geograficzno historycznym każdej poszczególnej miejscowości w powiecie, (który jest więcej lub mniej dokładny w miarę tego, o ile więcej lub mniej znachodziłem źródeł). Oto geneza powstania mej pracy. A dla kogoż ją przeznaczam? W ogólności dla wszystkich mieszkańców powiatu, gdyż cudze sprawy znać, jest rzecz pożyteczna, a swoje, konieczna. W szczególności zaś przeznaczam ją Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownemu Nauczycielstwu. Duchowieństwu, aby praca moja służyła, w tych parafiach, gdzie istnieje Liber memorabilium, jako uzupełnienie tegoż wiadomościami historycznymi w mym opisie nagromadzone, a gdzie tej księgi niema, aby me dzieło posłużyło do założenia tak milego i dla późniejszych czasów tak użytecznego pamiętnika.

Poświęcam mą pracę Nauczycielstwu, a to z następujących powodów: Według istniejących przepisów ma się rozpocząć naukę geografii od miejscowości tej, w której jest szkoła. Po opisie geograficznym jakżeby rad Nauczyciel coś więcej opowiedzieć dzieciom tak o tej miejscowości, w której jest szkoła, jak również o miejscowościach do związku szkolnego należących. Brak po największej części jakichkolwiek wiadomości przeszkadza dobrym chęciom. Otóż temu brakowi chciałem choć potrosze zaradzić. Co więcej! Podobnie jak po plebaniach miłym towarzyszem jest Liber memorabilium, tak w szkołach są kroniki szkolne. Chciałem więc przysłużyć się szkołom, aby mój opis służył za początek do dalszego prowadzenia kronik szkolnych. Pragnę zaś bardzo by Ks. Proboszczowie i Panowie Nauczyciele uzupełniali mój opis wiadomościami, jakie są dla nich dostępne, a wnetby zebrał się materyał gotowy do obszernych monografij poszczególnych miejscowości. Mam jeszcze jedno pragnienie, które radbym przez mój opis skutecznie a to, abym mógł zwrócić uwagę sfer kompetentnych na istniejący w pewnych miejscowościach przemysł domowy, a przez to mógł dopomódz do podniesienia takowego.

Chociaż pragnąłem opis mój jak najlepiej opracować, to jednak wiem, że mogą się znaleźć pewne braki. Chcąc obecnie napisać jakieś dzieło historyczne odpowiednio do wymogów obecnej krytyki historycznej, potrzeba według mego zdania, obok pewnej

zdolności i zamiłowania przedmiotu następujących trzech danych 1) odbyć seminaryum historyczne, 2) być w jednym ze stołecznych miast, gdzie się ma pod ręką większe biblioteki, 3) trzeba mieć czas wolny. Tych trzech danych nie posiadam. Co do 1) Nie byłem w żadnym seminaryum historycznym, więc mi brak tych wiadomości i przymiotów, którymi może się poszczycić historyk zawodowy i temu to należy przypisać braki, jakiego się dały spozstrzedz w mojem dziele. Co do drugiego punktu, to trudność w otrzymaniu dzieł potrzebnych dała mi się bardzo uczuć. Aby dać tego choć słaby obrazek wspomnę, że przez 9 miesięcy starałem się o dzieło profesora Dr. Rehmana: Ziemie dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich. Część I Karpaty i starania moje zostały bez skutku do chwili oddania manuskryptu do druku. Za źródłami trzeba było się udawać bądź to do Krakowa, bądź to do Lwowa, ale mimo przyjazdu (i to na krótki tylko czas), nie można było skorzystać z tego lub owego dzieła, gdyż często było podówczas wypożyczone. A choć się poczyniło wyciągi lub odpisy, to w razie nasuwającej się wątpliwości, nie można jej było na pewno rozwiązać, właśnie z braku pod ręką tej lub owej książki. Pracując w większym mieście można zasięgnąć rady, można swą pracę poddać pod krytykę innych, na wsi jest się zupełnie tej pomocy pozbawionym ze wszystkimi wątpliwościami pozostawionym samemu sobie. Po trzecie do napisania dzieła potrzeba swobody i wolnego czasu. Tej swobody i tego wolnego czasu nie dostawało mi. Jeśli bowiem zawsze, to szczególnie w obecnych czasach odnoszą się ściśle do duszpasterzy słowa O. Awili: „Tak wiele i tak wielkie mają zajęcia duszpasterze, iż tego, który choćby trzecią część ich wykona, uważają wszyscy za świętego, gdy jednak, gdyby tylko na tem chciał poprzestać, nie uszedłby piekła“.

Zajęcia osobisto-kapłańskie, kościelne, duszpasterskie, szkolne, urzędowe, gospodarskie następują po sobie w nieprzerwanym porządku. Inter arma silent Musae. W tym natłoku zajęć trudno o chwilę wolną na zajęcia literackie. To też chwile poświęcone temu opisowi, są to chwile ujęte od snu i wypoczynku. Chciałbym, aby te przeszkody mieli na uwadze, jak wszyscy moi czytelnicy, tak szczególnie moi krytycy.

Jako źródła do części historycznej mego dzieła posłużyły mi następujące materyały: a) Rękopisy:

1.) Rękopisy z archiwum miasta Krosna: 1) Księgi ławnicze

miasta Krosna (*Bannitalia*) w liczbie 13, a mianowicie tomy: I, IV, V, VI, VII, XI, XII, XIV, XV, XVI, XX, XVIII, obejmują czas od r. 1512—1762, z wielkimi lukami, jakto porządek tomów wskazuje. Mieszczą w sobie wybory wójta i ławników, rozmaite rozprawy i wyroki sądowe, kontrakty kupna i sprzedaży, inwentarze po zmarłych i t. d.

2) Księgi radzieckie (*Consularia*) w liczbie 6. Cztery pierwsze obejmują czas od r. 1538—1600, piąta 1600—1629, szósta od 1745—1755. Zawierają wybory radnych, umowy urzędu radzieckiego, sprawy policyjne i t. d.

3) Wojtowskie (*Advocatalia*) Jest ich tylko 3 i obejmują czas 1) od 1630—1683, druga 1668—1691, trzecia od r. 1846—1755. W księgach znajdują się zapisy, testamenty, transakcje kupieckie i t. d. Z wiadomości zawartych w księgach ławniczych, radzieckich i wójtowskich korzystałem li tylko do historii Krosna.

II) Akta grodzkie i ziemskie znajdujące się w archiwum krajowym we Lwowie. Dzięki uprzejmości Dr. A. Prochaski korzystałem z nich bardzo wiele, ale wyłącznie do historii miasta Krosna, gdyż wtedy, kiedy z nich czyniłem wyciągi, zamierzałem napisać tylko historię Krosna, a później kiedy plan mój rozszerzyłem, nie miałem już czasu udać się tamże.

III) Z biblioteki im. Ossolińskich korzystałem wiele z rękopisu Nr. 2834. W odnośniku cytuję go zwykle M. S. (manuskrypt). Używałem go, ale tylko do historii miasta Krosna z powodu, jak wyżej.

IV. Z archiwum Konsystorza Biskupiego ob. łać. w Przemyśle korzystałem z *Visitatio Sierakovsciana*, a mianowicie: *Status decanatus Crosnensis*. Jest to opis wizyty biskupiej, odbytej przez X. Wacława Hieronima Sierakowskiego, biskupa przemyskiego w r. 1745. Korzystałem tylko do miasta Krosna.

V. Z archiwum dekanatu krośnieńskiego korzystałem bardzo wiele z rękopisu, który cytuję jako *Summaria descriptio*. Tytuł pierwszej części opiewa: *Summaria descriptio in decanatu Crosnensi omnium ecclesiarum parochialium, hospitalium, altarium, cappellarum altaristarum, confraternitatum, ministrorum ecclesiarum partim exantiquis authenticis, partim e novis foundationibus inscriptionibus documentis collecta.. per me Felicem Moliński... A. D. 1691*. Część odnosząca się do ówczesnego dekanatu krośnieńskiego obejmuje od 1 do 288 stronicy in filio bitego pisma. Powyższy tytuł poucza, co się w tej części

znajduje. Druga część tego rękopisu nosi tytuł: Acta Archiconfraternitatis sacerdotalis, tituli Assumptionis B. V. M. in districtu sanocensi. Rok i autor jest ten sam, co powyższej części. W tej drugiej części znajduje się: Chronica Episcoporum premisliensium licząca 7 kartek. Acta archiconfraternitatis liczą str. 229 bitego pisma. Od str. 229 rozpoczyna się trzecia część dzieła, jednakże z tą samą paginacją, a mianowicie opis stanu parafii pod względem uposażenia i obligacji, należących do ówczesnego dekanatu sanockiego, sięga do str. 407. Potem następuje rejestr rzeczowy i osobowy. Z rękopisu tego korzystałem tak co do historii miasta Krosna, jak również i innych miejscowości w powiecie, należących podówczas do dekanatu krośnieńskiego

VI. Korzystałem dalej z kroniki OO. Kapucynów zawartej w 2 tomach.

VII. Przejrzałem kronikę OO. Franciszkanów w Krośnie i OO. Bernardynów w Dukli i liber memorabilium z parafii dukielskiej i kombornieńskiej.

VIII. Przejrzałem (przynaję się zbyt pobieżnie dla krótkości czasu) archiwum domowe we dworze w Krościenku wyżnem, archiwum parafialne w Zrecinie.

b) Dzieła drukiem ogłoszone. I. 16 tomów aktów grodzkich i ziemskich z archiwum tak zwanego bernadyńskiego we Lwowie. W odnośnikach cytuję je w skróceniu A. G. Z. Najwięcej materiałów dostarczyły mi Tomy: III. XI i XVI.

II. Kodeks dyplomatyczny Małopolski Tomów III. Odnośnie do powiatu krośnieńskiego znalazłem najwięcej materiału w tomie III.

III. A. Pawiński: Źródła dziejowe t. XIV i XV.

IV. Dodatek do Gazety lwowskiej R. 1850—1860.

V Fr. Pawłowski: Premislia sacra, sive series et gesta Episcoporum r. 1. Premisliensium Cracoviae 1869

VI. Słownik geograficzny dawnych ziem polskich wydany w Warszawie. Z tego słownika wzięłem wszystkie daty w częściach statystycznych, odnoszących się do ilości posiadanych morgów gruntu przez mniejszą własność.

VII Liber beneficiorum Długosza..

VIII. Herbarz polski Niesieckiego. Tomów X. Lipsk.

IX. Przewodnik heraldyczny Ad. Am. Kosinńskiego Tomów IV. Warszawa.

Inne rzadziej używane dzieła cytuję jako źródła w odnośnikach.

A teraz czuję się w obowiązku podziękować tym wszystkim, którzy mi i do zebrania materyałów i do wydania dzieła dopomogli. Przedewszystkim składam serdeczne podziękowanie JWielmożnemu Panu Janowi Trzeciekiemu, byłemu Marszałkowi rady powiatowej krośnieńskiej, za zachętę i pomoc tak moralną jak i materyalną do wydania tego dzieła. Bez jego pomocy praca moja nie byłaby oddaną do druku tak że, jeżeli się w czem przysłużę powiatowi krośnieńskiemu, to zasługę ma w tem w wielkiej części JW. Pan Jan Trzecieki. Również zobowiązany jestem i dziękuję obecnemu wicemarszałkowi Rady powiatowej, X. Edwardowi Janickiemu, za podanie wniosku, by Rada powiatowa zaprenumerowała 100 egz. mego dzieła, a potem Radcom powiatowym, za przyjęcie tego wniosku. Składam również podziękowanie moim P. T. Prenumeratorom. Dziękuję w końcu jak najserdeczniej P. T. Księżom i Nauczycielom, którzy byli łaskawi nadesłać odpowiedzi na mój kwestyonaryusz, jak i tym wszystkim, którzy mi jakichkolwiek materyałów dostarczyli.

Pisałem w Szebniach w oktanwie św. Stanisława Biskupa i Męczennika, dnia 15 maja r. 1898.



SKOROWIDZ

poszczególnych gmin w powiecie.

	Stronica.		Stronica.
Bajdy	410	Lipowica	467
Barwinek	465	Lubatowa	444
Białobrzegi	339	Lubatówka	453
Bóbrka	475	Łęki	483
Bonarówka.	394	Łężany	389
Borek	401	Machnowka	426
Bratkówka	381	Męcinka	403
Cergowa	442	Miejsce Piastowe	430
Ciechania	486	Moderówka	415
Chlebna	401	Mszana	467
Chorkówka	423	Myscowa	487
Chyrowa	466	Nadole	469
Czarnorzeki	357	Niżna Łąka	476
Długie	402	Odrzykoń	370
Dobieszyn	402	Olchowiec	488
Draganowa	482	Piotrówka	488
Dukla	458	Podniebyle	427
Faliszówka	485	Polanka	404
Głojsce	491	Polany	489
Głowienka	349	Poraj	485
Huta polańska	486	Potok	406
Iskrzynia	367	Rogi	447
Iwła	466	Ropianka	490
Iwonicz	433	Równe	454
Jasionka	410	Rzepnik	396
Jaszczew	413	Smereczna	469
Jedlicze	399	Suchodół	346
Kobylany	480	Sulistrowa	484
Kombornia	359	Swierzowa polska	428
Kopytowa	424	Szczepańcowa	393
Korczyzna	352	Targowiska	383
Krasna	395	Teodorówka	470
Krościenko niżne	342	Trzciana	471
Krościenko wyżne	362	Turaszówka	407
Krosno	195	Tylawa	471
Leśniówka	426	Ustrobna	418

XIV

	Stronica.		Stronica
Węglówka . . .	358	Wróblík królewski . . .	456
Wietrzno . . .	477	Żarnowiec . . .	409
Wilsznia . . .	491	Żboiska . . .	474
Wojkówka . . .	397	Żeglice . . .	428
Wola komborska . . .	361	Zręcin . . .	420
Wrocanka . . .	290		



Część I.

Geografia powiatu krośnieńskiego.

Położenie, granice i rozległość.

Powiat krośnieński leży w południowej stronie Galicji środkowej. Rozpościera się z zachodu na wschód pomiędzy 39°11', a 39°35' wschodniej długości od Ferro. Kraniec północny sięga do 49°49' (wieś Bonarówka), a południowy 49°23' półn. szerokości (wieś Barwinek). Długość linii pociągniętej środkiem powiatu od granicy zachodniej ku wschodniej wynosi 22 $\frac{1}{2}$ klm; linii zaś ukośnej pociągniętej od krańca północnego powiatu ku południowemu wynosi 48 klm.

Powiat krośnieński przypomina kształtem Wielką Brytanię z tą jednak różnicą, iż jego część północna jest znacznie większą i bardziej zaokrągloną, niż część południowa. Powiat krośnieński graniczy: na południe z Węgrami, na wschód z powiatami sarnockim i brzozowskim, na zachód z jasielskim i strzyżowskim, na północ ze strzyżowskim. Granice polityczne powiatu są w całości sztuczne; tylko od strony południowo-wschodniej i północno-zachodniej tworzy naturalną granicę Jasiołka (na bardzo krótkiej linii); granica zaś południowa od 39°10' do 39°26' wschodniej długości od Ferro łączy się ściśle z granicami Galicji.

Powierzchnia powiatu jest nader urozmaicona i malownicza. Południowa część jest górzystą; stolica powiatu Krosno położona jest wśród rozległych równin, które się ciągną od Krosna na południe, zachód i północny-zachód. Począwszy od wzgórza, na którym jest zbudowany kościółek św. Wojciecha we wsi Krościenku ciągną się pagórki i wzgórza bądźto oddzielone od siebie dolinkami, bądźto w jednym ciągu w kierunku północnym lub północno-wscho-

dnim. Powiat krośnieński zamuje 730·25 klm.² zaludnionych przez 76.832 mieszkańców. Na 1 kilm.² przypada zatem 105 mieszkańców; z czego wynika, że powiat krośnieński jest gęściej zaludniony niż Galicya, w której przeciętnie przypada 86 głów na 1 klm.²; da się to wytłómaczyć stosunkami ekonomicznymi¹⁾.

W powiecie krośnieńskim leżą 3 miasta: Krosno, Dukla, Korczyzna i jedno miasteczko: Jedlicze; prócz tego jest 80 wsi, 65 obszarów dworskich, 227 miejscowości. Ma dwa okręgi sądowe: w Krośnie i w Dukli. Sądowi powiatowemu w Krośnie podlega 51.545 mieszkańców w 52 gminach i 43 obszarach dworskich. Sądowi powiatowemu w Dukli podlega 25.287 mieszkańców w 32 gminach i 22 obszarach dworskich²⁾.

Ukształtowanie pionowe.

Beskid niski biegnąc w kierunku południowo-wschodnim przechodzi przez południowo-zachodni kraniec powiatu krośnieńskiego i opuszcza go z przełęczą dukielską. Wysyła tylko ku północy cały szereg pasm, pagórków i wzgórz poddzielanych od siebie podłużnymi dolinami. Kierunek tych pagórków i wzgórz jest północno-zachodni. Biegają one w ten sposób, iż się zdaje, jakby jedne wychodziły z drugich. Wzgórza te dochodzą w części południowo-zachodniej do doliny rzeki Jasiołki, a w części południowo-wschodniej, do doliny Wisłoka i Lubatówki.

Przechodzą one stopniowo i lekko w doliny. Mamy jednak w części najbardziej południowej grzbiety dosyć wysokie jak na Beskid niski, a mianowicie wzgórze Wielka góra³⁾ 734 m. n. p. m., Jaworyska⁴⁾ 728 m. n. p. m., Studeni wirch⁵⁾ 706 m. n. p. m., Szczob⁶⁾ 604 m. n. p. m., Jasienów⁷⁾ 632 m. n. p. m., Krzemionka⁸⁾ 646 m. n. p. m., Hyrowa⁹⁾ 694 m. n. p. m., Cergowa¹⁰⁾ 718 m. n. p. m.

¹⁾ Pow. kroś. należy do 22 powiatów galicyjsk. mających gęstość zaludnienia ponad 100 na kilom. kwadr. Wiad. stat. I. XIII. z. 1.

²⁾ Według obliczenia w r. 1890.

³⁾ We wsi Huta polańska.

⁴⁾ We wsi Olchowiec.

⁵⁾ We wsi Barwinek.

⁶⁾ We wsi Olchowiec.

⁷⁾ We wsi Ponany.

⁸⁾ We wsi Hyrowa.

⁹⁾ Tamże.

¹⁰⁾ We wsi Jasionka.

NOTA OD WYDAWCY
WSPÓŁCZESNEGO



*Ksiądz Władysław Sarna (1858-1929), mal. Ludwig Brillmager,
zbiory parafii pw. św. Marcina w Szebniach*

Ks. Władysław Sarna i jego dorobek pisarski

Autor *Opisu powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-histerycznym*, wydanego drukiem przed stu pięciu laty (Przemyśl 1898), zaliczany jest do grona bardzo zasłużonych kapłanów diecezji przemyskiej. Był przede wszystkim duszpasterzem, ale równocześnie aktywnym pisarzem, badaczem regionalnym i działaczem społecznym.

Na świat przyszedł w Strzyżowie (25 VI 1858), w skromnie bytującej rodzinie mieszczańskiej. Ukończywszy szkołę ludową w rodzinnym mieście, uczył się w rzeszowskim gimnazjum klasycznym (1871-1879), gdzie złożył egzamin dojrzałości. Wierny powołaniu, studiował teologię w przemyskim seminarium duchownym (1879-1883). Po święceniach kapłańskich (22 VII 1883) skierowano go jako wikariusza do pracy duszpasterskiej w krośnieńskiej farze (1883-1887). W tym samym charakterze pracował następnie w przemyskiej katedrze (1887-1890). Doświadczenie pierwszych lat pracy zaowocowało przyznaniem mu najpierw probostwa w Szebnicach (1890-1908), a później w Sanoku (1908-1909). Uzdolniony i mrówczo pracowity administrator parafii oraz duszpasterz czynny na wielu polach działalności społecznej i oświatowej zdobył w tym okresie sporą popularność, pozycję i uznanie.

Mając poparcie biskupa ordynariusza św. Józefa Sebastiana Pelczara, wybrany został kanonikiem katedralnym w Przemyślu (1909). Odtąd dźwigał na swoich barkach odpowiedzialne funkcje w administracji kuralnej i kościelnej (asesor i referendarz konsystorski dla spraw małżeńskich oraz cenzury kościelnej; egzaminator synodalny; penitencjarz i proboszcz parafii katedralnej; dziekan i archidziekan Przemyśla). Wizytował placówki Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (Jaśliska, Korczyn, Krosno, Przemyśl). Był diecezjalnym dyrektorem Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i członkiem Rady Diecezjalnej do administracji dóbr kościelnych. Równocześnie działał społecznie, pełniąc szereg funkcji w organizacjach świeckich

(Towarzystwo Kółek Rolniczych; Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą w Zakładzie im. św. Józefa; Towarzystwo Szkoły Ludowej). Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Cieszył się powszechnym szacunkiem, a uhonorowaniem i zwieńczeniem działalności, którą szeroko rozwinął, były przyznane mu tytuły: prałata domowego papieża Benedykta XV (1914), prałata scholastyka kapituły (1926) oraz infułata i dziekana kapituły katedralnej (1928). Zmarł w Przemyślu (9 I 1929); pochowano go w grobowcu kanoników katedralnych.

Ks. Sarnę wyróżniała i charakteryzowała zaangażowana aktywność pisarska o charakterze badawczym; bliska mu była także publicystyka. Swoje zainteresowania ogniskował na tematyce religijnej, historii Kościoła, lokalnych problemach życia społeczno-gospodarczego oraz historii i etnografii regionu (okolice Jasła i Krosna).

Sprawy formacji duchowej wiernych oraz kształtowanie, rozwój i wzrost ich życia religijnego bliskie były czulemu sercu światłego kapłana. Fakt ten uwidocznił się przez pryzmat literatury dewocyjnej. Będąc szereg lat katechetą świadomym potrzeb młodzieży oraz wiejskim proboszczem zatroskanym o dusze wiernych wcześniej opublikował nakładem własnym drukowaną w Krośnie u Wojciecha Lenika *Książeczkę do nabożeństwa dla młodzieży* (Przemyśl 1890-1991; dwa wyd.), a także *Przygotowanie do pierwszej spowiedzi dzieci do szkoły nieuczęszczających, zawarte w 24 katechezach* (Gródek 1894). Nieco później na łamach „Dwutygodnika Katechetyczno-Wychowawczego” ogłaszał systematycznie w odcinkach materiały pomocnicze o charakterze edukacyjnym: *Przygotowanie do I Komunii św.* (1897); *Przygotowanie do św. Sakramentu bierzmowania* (1898); *O pożytku powtórzenia najgłówniejszych prawd wiary z okazji egzaminu przedślubnego* (1899); *Katechezy przedślubne* (1900); *Katechezy liturgiczne dla szkół wiejskich* (1901-1902). W tym okresie wydawał też niezwykle popularny *Wielki Kalendarz Mariański dla ludu katolickiego* i równocześnie *Mały Kalendarz Mariański* (Winterberg 1895-1898), drukując w nim na stulecie urodzin wieszczka literacką notę *Katolicyzm Adama Mickiewicza w jego życiu* (wyd. osob-

ne: Winterberg 1898). Kalendarze wzbogacone były rycinami w tekście, kolorowymi obrazkami, ilustracjami i ogłoszeniami.

W zakresie badań nad historią Kościoła lokalnego monumentalnym i najważniejszym dziełem Sarny były zainspirowane przez św. bpa J. S. Pelczara *Dzieje diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, cz. 1-2: *Episkopat przemyski* (Przemyśl 1902-1910). Na zlecenie arcybiskupa diecezji życiorysy biskupów publikował w wydawanej co miesiąc „Kronice Diecezji Przemyskiej”. Drukował w niej także drobniejsze studia i materiały, omawiając dzieje, aktualne problemy Kościoła oraz kwestie społeczne: *Garść wspomnień o starym kościele w Trześni* (1901); *Jakimi sposobami ożywić należy działalność Związku Katolicko-Społecznego* (1909); *Gdzie utworzyć nowe probostwa czy ekspozytury, jako też, gdzie zbudować nowe kościoły czy kaplice publiczne?* (1911).

W tym periodyku diecezjalnym zamieszczał również noty o zmarłych kapłanach. *Wspomnienie pośmiertne o ks. Romanie Piekosińskim* (1909) poświęcił emerytowanemu dziekanowi krośnieńskiemu i inspektorowi szkolnemu, zaś w tekście *Śp. Ks. Bronisław Markiewicz* (1912) wspominał działającego od 1892 r. w Miejscu Piastowym pod Krosnem salezjanina, założyciela Zgromadzeń Św. Michała Archanioła (obecnie Sługa Boży), którego żegnał pogrzebowym kazaniem, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku. Zdecydowanie wcześniej ukazał się debiut pisarski Sarny: *Wspomnienie o ks. Feliksie Dymnickim* („Tygodnik Rzeszowski”, 1885; wyd. osobne: Rzeszów 1886). Tym wieloodcinkowym artykułem wychowanek spłacał dług wdzięczności wobec dawnego katechety z gimnazjum w Rzeszowie. Sarna darzył bowiem zmarłego kapłana (rodzinnie związanego z Krosnem) najmiłszymi wspomnieniami z racji silnego wpływu duchowego, jaki nań wywarł w młodości.

Kwestiom dotyczącym bieżącego życia Kościoła poświęcił nasz autor artykuły: *Synod diecezjalny w Przemyślu odprawiony w dniach 19-21 VIII 1902* („Dwutygodnik Katechetyczno-Wychowawczy”, 1902); *Z mojej misyjnej wycieczki do Alzacji* („Echo Przemyskie”, 1910); *O tworzeniu nowych parafii, budowie kościołów, o funduszu mszalnym i diecezjalnym* [w:] Akta kongregacji synodalnej czyli synodu diecezjalnego XXI odbytego 7-9 VII 1914 w Chyrowie..., (Przemyśl 1916).

Pochodną zaangażowania duszpasterskiego ks. Sarny była troska o godny byt materialny ludności, a społeczny wymiar tego zainteresowania ujawnił się w jego publicystyce. Opowiadał się za zakładaniem kas Stefczyka i kółek rolniczych. Artykuły dotyczące kwestii społeczno-gospodarczych zamieszczał tylko na łamach „Echa Przemyskiego”: *Kasy Reiffeisenowskie* (1899); *Kółka rolnicze* (1903); *Kółka rolnicze w Galicji w roku 1905* (1906); *Składnica towarowa* (1910). Natomiast artykuł *Spółki oszczędności i pożyczek systemu Reiffeisena i inne spółki rolnicze* ogłosił w „Księżce pamiątkowej II Kongresu Mariańskiego polskiego... odbytego w Przemysłu 26-28 VIII 1911 r.” (Przemysł 1912).

W świadomości społecznej pamięć o tym aktywnym i zaangażowanym kapłanie utrwała się głównie dzięki temu, że był także regionalistą, który wprawdzie amatorsko uprawiał historię i etnografię, lecz czynił to ze znanstwem oraz konsekwencją skrupulatnego i dociekliwego badacza. Imponujące efekty wysiłku twórczego przynosiły mu powodzenie i rozgłos. Pochłonięty bogactwem tematyki lokalnej, rozwinął w sobie ów cenny charyzmat, jakim było wyjątkowe zamiłowanie, zwłaszcza do studiów nad Jasłem, Krosnem i ich okolicami.

Charakterystyczne dla regionalisty predyspozycje ujawnił Sarna bardzo wcześnie. Ich pierwszym owocem były efekty poszukiwań, które podjął w regionie krośnieńskim. Jako proboszcz w Szebniach zebrał cztery materiały etnograficzne tchnące żywymi barwami chłopskiej kultury duchowej. Drukiem ogłosił je w ukazującym się we Lwowie piśmie „Lud”: *Obrzędy weselne w Jaszczwi, Zwyczaj wykupywania panny młodej w Korczynie pod Krosnem* (R. 2: 1896), a także *Kolęda śpiewana w Szebniach* i zanotowana w 1896 r. na odpuszcie w Tarnowcu *Pieśń ludowa religijna o odsieczy Wiednia przez Jana III* (R. 3: 1897).

Jasło i jego okolica zaowocowały w dziejopisarstwie Sarny pracą *Wizytki wileńskie w Jasle. Kilka wspomnień na podstawie kroniki klasztornej* (Przemysł 1905) oraz nowoczesną monografią regionalną, jaką był bardzo obszerny *Opis powiatu jasielskiego pod względem geograficzno-historycznym* (Jasło 1908).

Natomiast wcześniejszy i jednak bogatszy był przejaw tych zainteresowań, które autor żywił wobec dziejów królewskiego miasta Krosna.

Historii jego najcenniejszego zabytku poświęcił studium *Fara krośnieńska*, drukowane w odcinkach (1890) w lwowskiej „Gwieździe Katolickiej” (osobna odb.: *O farze i dzwonach krośnieńskich*, Lwów 1890). Niebawem ukazała się następna broszura, będąca odbitką z „Dzwonka”. Autor poświęcił ją kolejnemu obiektowi sztuki: *Kościół i klasztor reguły Ś. Franciszka w ziemiach polskich. Kościół i klasztor OO. Kapucynów w Krośnie* (Kraków 1891).

Kilka lat później oba studia (ze zmianami i uzupełnieniami) weszły w skład sygnalizowanego na wstępie *Opisu powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*. Już z końcem XIX stulecia wydawnictwo to, mające wymiar wartościowego kompendium wiedzy o fundamentalnym znaczeniu, zostało uznane za czołową pracę regionalną. Tę źródłową, solidnie opracowaną, pionierską monografię zgłoszono do konkursu, gdy pozostawała jeszcze w rękopisie (1894). Niebawem Zarząd Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie wyróżnił ją jedną ze swoich prestiżowych nagród (1895). Uznanie i rozgłos zyskała także dzięki życzliwym recenzjom Kazimierza J. Gorzyckiego („Lud”, 1895; „Tydzień”, 1898), Władysława Łuszczkiewicza („Przegląd Polski”, 1899), Zbigniewa Pazdry („Kwartalnik Historyczny”, 1899) i Stanisława Zdziarskiego („Wisła”, 1900). *Dzieło to – jak napisał sam ks. Sarna – doznało bardzo dobrego przyjęcia i cały nakład w lot rozchwytno. Ucieszyłem się bardzo, że Opis zaciekał w wysokim stopniu ludność wieśniaczą.*

Do dziś, ze względu na cenną zawartość materiałową, pozostaje szacowną, wręcz legendarną pozycją wydawniczą, która służy badaczom. Miłośnik folkloru i entuzjasta historii wydobył w niej na światło bogactwo dziedzictwa kulturowego, ukazując jego znaczenie i bezcenne walory. Dziedzictwo to nadal emanuje na proces edukacji społeczeństwa oraz kreuje, pogłębia i współtworzy poczucie jego regionalnej tożsamości. Natomiast emocjonalne i intelektualne związki autora z regionem oraz przynależność do niego wyrastały z jego wewnętrznej postawy i potrzeby ducha. On świadomie akceptował i afirmował tę rzeczywistość lokalną, identyfikując się z nią i przyjmując ją za swoją.

W odniesieniu choćby do samego tylko Krosna Sarna dokonał rzeczy bardzo ważnej. Był pierwszym z badaczy, który w tak szerokim

wymiarze sięgnął do bezcennego zasobu miejskich źródeł rękopiśmienne. Skorzystał z 22 tomów ksiąg ławniczych, radzieckich i wójtowskich, obejmujących (z lukami) dzieje miasta od XVI (1512) do XVIII w. (1762). Ten pracowity historyk-amator wykorzystał akta grodzkie i ziemskie, manuskrypty lwowskiego Ossolineum, archiwalia konsystorza biskupiego obrządku łacińskiego w Przemyślu. Nie pominął archiwum dekanatu krośnieńskiego oraz kronik miejscowych klasztorów. Wiedzę czerpał również z szeregu źródeł drukowanych. On pierwszy odkrył i uświadomił współczesnym bogactwo dziejów miasta, opisując jego rozwój od XIV do XIX w. Scharakteryzował ponadto miejscową społeczność rzemieślniczą i kupiecką, jej organizacje zawodowe, prężność w działaniu i związki z Kościołem, a także wykazał szczerobliwą postawę monarchów względem swej własności (treść monografii w partiach dotyczących Krosna stanowi blisko 30 procent objętości książki).

Na marginesie tych uwag warto dodać, że ks. Jan Cebulak, obecnie proboszcz w Brzostku, w wydanej niedawno drukiem swojej dysertacji doktorskiej *Regionalizm małopolski w piśmiennictwie księdza Władysława Sarny* (Jasło 2000) podkreślił m.in.: *Omawiany autor był, w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, regionalistą zarówno w swojej twórczości literackiej, jak i w aktywnym życiu. Jego dzieła i publicystyka przesyczone są problematyką regionalną (...).*

Także we wstępie do *Opisu powiatu krośnieńskiego* sam jego autor znamienne pytał, dając natychmiast odpowiedź z ciągle aktualnym uzasadnieniem: *A dla kogoż ją przeznaczam? W ogólności dla wszystkich mieszkańców powiatu, gdyż cudze sprawy znać, jest rzecz pożyteczna, a swoje konieczna.*

Czołowe prace regionalne Sarny poświęcone powiatom – krośnieńskiemu i jasielskiemu, wobec niewielkiego nakładu sprzed stulecia, w krwiobiegu społecznym pozostawały przez długie lata pozycjami rzadkimi i w zasadzie dość hermetycznymi, bo dostępnymi tylko w większych bibliotekach dla wąskiego grona badaczy. W związku z ewidentnym zapotrzebowaniem społecznym, przedruku dzieła poświęconego powiatowi jasielskiemu dokonano dotychczas dwukrotnie (1995 i 2003).

Natomiast dzięki inicjatywie Muzeum Okręgowego w Krośnie, w oparciu o stary egzemplarz z księgozbioru muzealnego, wydany został po raz pierwszy w 1997 r. wierny reprint *Opisu powiatu krośnieńskiego*.

Obecne wznowienie dzieła Sarny jest także reprintem. Reprodukcję tekstu dokonano techniką skanowania z oryginału stanowiącego własność wydawcy. Egzemplarz ten zakupiony kilka lat temu na aukcji antykwarycznej w Krakowie pochodził ze zbiorów niedawno zmarłego etnografa profesora Romana Reinfussa.

Andrzej Kosiek

Krosno, w listopadzie 2003 roku

WYDAWNICTWO RUTHENUS – RAFAŁ BARSKI
ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno
www.ruthenus.pl
e-mail: ruthenus@ruthenus.pl
tel. 13 43 651 00



**REPRINT
(wydanie II)**

Reprint wykonano z egzemplarza
znajdującego się w zbiorach wydawnictwa

Nota od wydawcy
Andrzej Kosiek

Posłowie
Jan Tulik

Redakcja techniczna i montaż
Agata Zahuta

Projekt okładki
Jakub Niedziela

Na IV stronie okładki
portret ks. W. Sarny pędzla Ludwiga Brillmagera (Praga)
użyczony do reprodukcji dzięki uprzejmości ks. Wacława Rybki,
proboszcza w Szebniach w latach 1982-2017, fot. Rafał Barski 2003

Krosno 2020

ISBN 978-83-7530-371-1